

II 1 2 (6053) 6853

Luczka Grysowski Gustaw

Zostałem wywieziony z rodziny 10 Lutego 1940 R.M.
w nocy na sporniu. Okazanej godzinie nie pamiętam
że so łoy nie kawałki nie brzo łytko z odiaoy si reszto
Koni i krowy i certy gospodarski zostal sprzed
zostal kate wywiezli ze byto kupiony kilka hektarów
ziemi i Była Polska kolonia i wywiezili do stacji
Opawy no na lesy punkt 14 kilometr Murawica
Obłazie Skowaska na Sybir Gdyśmy przyjechali na
najcisze mi gdzie nie było żadnego przytułku a
dzieci małe i staruski rozmarowali gdy ludność
się opamiętała by dacie jakieś miejsce rozkuratorom
to mi od powiedzi mi wam dachówce one wam się
odchoczo i stali 24 godzin wywność była kicpka
na cały tydzień dawali po 400 gram chleba i zupy
a normalny był 7 i pół kubika na jedzenie ratowników
gdy ludność kochać na kochay to ankwardo mówili
ze sto obić poturę 22 pól w topz gdy się modlił
się to przyszedł jeden komunista z łopót rafigant

Marthi Binski nie pokalany i ruszył do kominarstwa i się
 wstawił gdy się Opimarki ogorzyły to oni idą w kierunku
 Matier gdy imy rozłożyli między swoje słomowe to
 emkarwode przyjechało z milicjontami i zwrócić
 do kryminalno do regionu Opimarki se puzemniej kominar-
 wa przy Eucharistie to oni skazy przychody ty są im
 jopu twój marta i stworzył na gromadzi jop
 tichia zwrócić jopu supraku ty dumyjesz sate
 ty died Polska tak ludność karta wyrostiło mator
 na doloni i prolesse do słomie skazy jopu
 twój Bachor Marti i uolerył nie w twarz
 i kray knoę pól w 10, 11 proleszysz milicjont zabrał
 nie do wiezieniu nadruży dzie si czytojeu
 Wymok 4 det i porobienie prowitestura
 Łowicko Bojwoc za tydzień nie wywieści
 do Archangielskiej parury Bzacy w tonoj
 zowet do Potowa i do Uchty.